

Tadeusz Poklewski, Maria Żemigala, Emilia Grabarczyk

Zamek w Lutomiersku w Sieradzkim, województwo sieradzkie

Acta Archaeologica Lodziensia nr 26, 55-78

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZAMEK W LUTOMIERSKU W SIERADZKIEM

WOJEWÓDZTWO SIERADZKIE

1. STAN AKTUALNY. INWENTARYZACJE

Zamek w Lutomiersku położony jest w dolinie zalewowej rzeki Ner u ujścia do niej sporego strumienia Wrzącej, właściwie niemal bezpośrednio pod wysoką i bogato ukształtowaną krawędzią terasy brzegowej. Aktualnie ulokowany on jest na skraju obszernego wyniesienia w dnie dolinnym, zajętego przez ogród klasztorny.

Zamek ten znajduje się w obrębie kompleksu poddawanych obecnie remontowi zabudowań klasztornych poreformackich, zajętych przez oo. salezjanów: zbudowany w kwadrat zespół trzech skrzydeł mieszkalnych otaczających czworoboczny wirydarz; kościół na czwartym, zachodnim skrzydle. Budynek mieszkalny był dotąd dwukondygnacyjny, podpiwniczony tylko w skrzydle południowym.

Południowa elewacja zabudowań klasztornych jest świadomie pozbawiona tynku i ujawnia średniowieczną, gotycką fakturę ceglanego muru, licowanego cegłą-palcówką w układzie polskim, w przyziemiu z dwoma pasami dekoracji zendrówkowej: z rombów i krzyżyków nad nimi. We wschodniej partii ściany znajduje się ślad wysklepionego ostrołukowo otworu bramnego wraz z dwiema furtami, zamurowanych inną cegłą oraz w zachodniej partii w II kondygnacji ślady wysklepionych łukami okienek, także zamurowanych inną cegłą.

Ta ściana widoczna jest od dość dawna i w tradycji miejscowej od co najmniej trzydziestu lat łączy się z zamkiem poprzedzającym zabudowania klasztorne. Zaskakuje zatem fakt, że dotąd zamek w Lutomiersku nie uzyskał należnego mu przecież miejsca w literaturze przedmiotu¹. Choć pośrednio pisał o nim już w 1925 r. Józef Raciborski, łódzki dziennikarz dwudziestolecia międzywojennego szkicując krótko historię klasztoru poreformackiego w Lutomiersku z okazji trwającej akurat jego od-

¹ Brak go u B. Guérquina, *Zamki w Polsce*, Warszawa 1974.

budowy po kompletnym spaleniu i rujnacji obiektu podczas I wojny światowej w 1914 r.² Dlatego mówimy tu o pośrednim pisaniu o zamku, że identyfikacja budynków poklasztornych z pozostałościami zamku nie nastąpiła w artykule cytowanym, acz chyba właśnie tej kampanii remontowej, wykonywanej na podstawie projektu przygotowanego przez cenionego w Łodzi architekta Józefa Kabana-Korskiego, zawdzięczamy rozpoznanie i odsłonięcie ściany zamku średniowiecznego. Raciborski o niej nie napisał — zapewne odkryto ją więc po marcu 1925 r. Na pewno zaś przed 1952 r., bo była już widoczna w momencie inwentaryzacji zabytków ówczesnego powiatu łaskiego dla potrzeb *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*. Inwentaryzator jej nie opisał i to mu później, w 1954 r., wytknął mgr Z. Ciekliński³ pierwszy po II wojnie światowej Konserwator Zabytków na województwo łódzkie. Zresztą bodaj też czy nie pierwszy, który tę ścianę zamkową opublikował wraz z fotografią i krótkim określeniem, że to „pozostałość budowli obronnej z w. XV, której fragment zużyto przy budowie klasztoru”.

Tymczasem klasztor był już wówczas po kolejnym pożarze w 1951 r. i niszczał, prowizorycznie zadaszony, oczekując zabezpieczenia bardziej efektywnego i remontu. Doczekał się obu dopiero po 1971 r., ale połączyło się to z zamiarem odmiany dotychczasowego programu użytkowego budowli i z dość gruntowną przebudową jej wnętrza, a także i ze zmianą sylwety poprzez dodanie mieszkalnego poddasza. Prace budowlane rozpoczęto właśnie od skrzydła południowego, z pełnym — jak się wydaje — pietyzmem dla znanej już, południowej fasady „zamkowej”.

Z tej racji zespół poreformacki uzyskał dość pełną inwentaryzację w części mieszkalnej, poza kościołem, służącą bezpośrednim potrzebom projektu i wykonawstwa prac remontowo-adaptacyjnych.

Jednocześnie istnieją w archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków na woj. sieradzkie informacje o pierwszej niepełnej inwentaryzacji klasztoru, wykonanej w 1956 r. przez łódzką Pracownię Konserwacji Zabytków dla potrzeb ówczesnego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków na województwo łódzkie. Brak jednakże samych dokumentów inwentaryzacyjnych. Dlatego też zespół badający zamek w Lutomierniku posłużył się inwentaryzacją budowlaną zawartą w rysunkach projektowych i wykonawczych z 1974 r. uściślając ją i korygując własnymi pomiarami tam, gdzie w sposób nieco rażący odbiegała ona od rzeczywistości.

Południowe skrzydło klasztoru poreformackiego w Lutomierniku to budynek — jak powiedziano wyżej — dwukondygnacyjny, podpiwnicz-

² J. Raciborski, *Klasztor reformatów w Lutomierniku*, „Łódź w ilustracji” (dodatek niedzielny do „Kurjera Łódzkiego”), R. 2, Łódź 1925, nr 9, s. 6-7.

³ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 2, województwo łódzkie, Warszawa 1953 (rec. Z. Ciekliński), [w:] „Ochrona Zabytków”, R. 7: 1954, z. 4, s. 283, ryc. 278.

ny i z poddaszem, kryty dachem dwuspadowym, opartym na murowanych trójkątnych szczytach, zaopatrzonych w barokowe elewacje z wolutami i pilastrami. We wnętrzu można by w nim rozróżnić dwa trakty: jeden, zewnętrzny, to właściwy budynek mieszkalny podzielony w części piwnicznej i w obu kondygnacjach naziemnych niemal identycznie, na trzy różnej wielkości pomieszczenia; drugi to sklepiony korytarz od strony wirydarza, do niedawna chyba dwukondygnacyjny. Tej właśnie partii najbardziej dotknął trwający aktualnie remont klasztoru i — wobec braku odpowiedniej dokumentacji poprzedzającej roboty budowlane — trochę trudno w formie pewnika odczytać poprzedni układ II kondygnacji naziemia w tej części.

W skrzydle wschodnim klasztoru sytuacja jest podobna: trakt zewnętrzny to pomieszczenia mieszkalne i gospodarcze w dwu kondygnacjach; trakt wewnętrzny to — analogicznie — korytarz.

W skrzydle północnym odwrócono sytuację: trakt mieszkalny znajduje się wewnątrz, od wirydarza; korytarz umieszczono w trakcie zewnętrznym, tutaj — od ogrodu. Oba trakty są dwukondygnacyjne.

Skrzydło zachodnie klasztoru jest zredukowane do przybudowanego do kościoła jednokondygnacyjnego korytarza. Obrazu zaś dopełniają jeszcze dwie klatki schodowe: jedna wewnątrz wirydarza w narożniku południowo-wschodnim, obecnie inkorporowana w dostawioną przy południowym skrzydle salę; druga na styku korytarza skrzydła północnego i zachodniego, a więc praktycznie na zewnątrz założenia.

2. ZADANIA BADAWCZE I METODA BADAŃ

U podstaw przeprowadzonych wiosną 1976 r. krótkich badań architektonicznych w zespole klasztornym w Lutomiarsku legła przede wszystkim obawa o to, by dość powszechny brak wiedzy o wykorzystaniu reliktu nieokreślonej średniowiecznej budowli obronnej przy budowie tego zespołu w XVII w. nie doprowadził do zniszczenia tego reliktu podczas dość szeroko zakrojonego remontu i jednocześnie przebudowy, podjętych już w 1971 r., a w nowym układzie terytorialnym służby konserwatorskiej ujawnionych właśnie dopiero wiosną 1976 r. Obawa ta była realna, bo roboty budowlane rozpoczęto od skrzydła południowego posiadającego niewątpliwą elewację średniowiecznego zamku. Zresztą autorzy przebudowy: projektant i wykonawca, już zeszpecili budynek południowy wecinając w wysoki spad średniowiecznego w bryle dachu rząd 8 okien oświetlających wprowadzone na poddasze pomieszczenia mieszkalne. Można więc było spodziewać się i dalszych zniekształceń lub nawet zniszczeń.

Dlatego najpilniejszą potrzebą stało się rozeznanie w ogólnej sytuacji reliktu średniowiecznego zamku w barokowym klasztorze. Przecież nie mógł się ten relikot ograniczyć li tylko do ściany południowej, skoro lico gotyckie sięga do samych narożników tej ściany ze ścianami wschodnią

i zachodnią. Należało ponadto spodziewać się elementów średniowiecznej budowli i wewnątrz skrzydła południowego, zwłaszcza w murach pozostających w bezpośrednim związku konstrukcyjnym ze ścianą dowodnie średniowieczną.

Dokonane w trakcie robót budowlanych odkrywki na murach oraz wyburzenia niektórych ścian i stropów zdawały się gwarantować łatwiejszy dostęp do ogólnie starannie otynkowanych murów wnętrza budowli, *nota bene* użytkowanej niemal w całości, bo nawet w parterowej kondygnacji skrzydła remontowanego. Trzeba więc było szybko korzystać z okazji i rozeznaczyć się najpierw w rozmiarach reliktu średniowiecznego, określić pewnie charakter budowli, z której pozostał i wreszcie spróbować odtworzyć jego historię, a zwłaszcza ustalić datowanie.

Przyjętą i zastosowaną metodę badawczą określili towarzyszące badaniom okoliczności, zwłaszcza zaś konieczność szybkiego, a nawet natychmiastowego działania wobec systematycznego postępu robót budowlanych przybliżających się szybko do momentu ostatecznego wykonania stropów, ścian działowych i wreszcie położenia tynków. Ten napór czasu określił wybranie dla organizacji przedsięwzięcia badawczego charakteru prywatnej prośby konserwatorskiej bez możliwości poparcia jej jakimi bądź funduszami na koszt badań.

To był właśnie czynnik, który zmusił zespół badający do odstąpienia w Lutomiersku od takiej metody działania, jaką zaprezentował on w wypadku zamku w Besiekierach. W Lutomiersku poprzestano na analizie *stricte* architektonicznej oraz na dość ograniczonej kwerendzie archiwalnej.

W szczególności zastosowana w terenie metoda badań polegała na: 1 — oględzinach całej budowli klasztornej i pomiarowych korektach rzutów inwentaryzacyjnych; 2 — studium wątków murów oraz inwentaryzacji przewiązań i przecięć we wszystkich dostępnych dla badań narożnikach, zwłaszcza w skrzydle południowym; 3 — pomiarze i statystycznej analizie wielkości cegły w jednolitych ilościowo próbach-zbiorach zebranych we wszystkich dostępnych dla badań, a wyodrębnionych podczas działania 2, partiach budowli; 4 — poddaniu analizie chemicznej próbek farby ujawnionej na zewnętrznym licu ściany gotyckiej podczas obserwacji wątków. Przy dokumentacji badań szeroko posłużono się fotografią.

Nie wykonano natomiast archeologicznych badań stratygrafii terenu. Nie było na to środków, nie stało po temu i możliwości organizacyjnych. Nie jest to jednakże strata bezpowrotna. Remont i przebudowa nie zmieniają sytuacji murów klasztornych względem otaczającego terenu, nie dotyczą praktycznie tego terenu. Nie wpłyną też negatywnie na dostępność tego terenu dla badań archeologicznych w przyszłości.

Choć trzeba tu podkreślić, że jako archeolodzy z żalem rezygnowaliśmy z możliwości poszerzenia wiedzy o obiekcie za pomocą najbliższej

nam, naszej metody. Tym bardziej że jest jakaś bardzo nikła przesłanka, która przemawia na rzecz domniemania, iż w Lutomiernsku zamek wzniesiono na grodzisku o stożkowatym kształcie⁴. Wprawdzie w ogrodzie klasztornym wykonano już kiedyś parę sondażowych wykopów archeologicznych, które nie dostarczyły wiążących informacji o śladach osadniczych tamże oraz o ich chronologii, lecz nie ma mowy o wykluczeniach. Dalsze badania, kolejne sondáže mogą dostarczyć w tym względzie faktów nowych, mogą też doprowadzić do uzyskania dalszych informacji, zwłaszcza dotyczących sposobu posadowienia murów zamkowych, następnie ujawniających bliżej nie znane dzieje budowy zamku i klasztoru, a wreszcie precyzujących chronologię zamku.

Musieliśmy niestety ograniczyć metodę wedle chwilowych możliwości, jednakże podjęliśmy działanie okrojone w świadomości nadarzającej się okazji, która mogła być i zapewne została ostatnią okazją do zbadania reliktu architektonicznego średniowiecznego zamku w Lutomiernsku.

3. OBRAZ TECHNICZNY BUDOWLI NA PODSTAWIE BADAŃ

Ograniczony dostęp do użytkowanego obiektu w połączeniu z praktycznym brakiem środków na przeprowadzenie badań przywiódł do limitacji owych badań li tylko do dwóch elementów składowych zamku. Dokładniej zbadano relikty budynku średniowiecznego ukryte w południowym skrzydle klasztoru; natomiast do weryfikacji pomiarowej rzutu i grubości ścian ograniczono się w pozostałej części założenia, tam gdzie dobry stan tynków wykluczył dotarcie do struktury murów.

Wyniki badań w obrębie południowego skrzydła zabudowań konwentualnych zrelacjonujemy tu kondygnacjami.

W kondygnacji I, piwnicznej, stratygrafia murów jest nadto oczywista. W prostokąty średniowiecznych piwnic zamkowych, jednotraktowych i podzielonych na 3 zasadnicze przestrzenie prostokątne, niesklepione i — od wschodu — sklepiony w 2/3 krzyżowo korytarzyk pod skrajną furtą przybramną, wstawiono *ex post* sklepienia kolebkowe, wsparte na zafundamentowanych osobno dodatkowych oblicowaniach bocznych ścian piwnicznych, dostawionych bez wkuwania się w ściany

⁴ E. O. K o s s m a n n, *Die deutschrechtliche Siedlung in Polen*, Leipzig 1938 (?), s. 167, wspomina, powołując się na *Księgi grodzkie Lutomiernska*, I, 1582-1771 (lata 1587 i nast.), o informacji, jakoby znajdował się tam stożkowaty pagórek, a na nim w XVI w. znajdowała się siedziba pańska. S. Z a j ą c z k o w s k i i S. M. Z a j ą c z k o w s k i, *Materiały do słownika geograficzno-historycznego dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej do 1400 roku*, cz. 1, Łódź 1966, s. 171, informują, zainteresowani stożkowatym pagórkiem, który można by identyfikować z grodziskiem, że przytoczonej przez K o s s m a n n a informacji nie udało się odnaleźć w przywoływanych *Księgach*. Sądziłibyśmy, że brak u K o s s m a n n a interesu, w tym wypadku (!), dla podawania informacji fałszywej, damy więc wiarę wiadomości o siedzibie pańskiej w XVI w. w Lutomiernsku nad Nerem. Tym bardziej że ta siedziba istnieje dotąd.

średniowieczne. Średniowieczne ściany działowe zachowano niemal nie-naruszone.

Kondygnacja II, parterowa, pozostała chyba w swej substancji średniowiecznej niemal bez uszczerbku. Przebudowa wprowadziła tylko otwory okienne w ścianie zewnętrznej zamku, południowej. Prócz tego zamurowano bramę i obie furty oraz dodano pełną ścianę na wprost bramy w fasadzie dziedzińca. Budynek zamkowy w tej kondygnacji byłby nadal jednotraktowy z podziałem na 3 przestrzenie: bramną w części wschodniej, kwadratową w środku oraz prostokątną w części zachodniej. Można domniemywać się jeszcze istnienia pierwotnie w II kondygnacji repliki korytarzyka wzdłuż ściany wschodniej kondygnacji piwnicznej. Odpowiadałby on przejściu dla pieszych od furty przybramnej w murze na dziedzińcu. Nie umiemy zająć stanowiska w kwestii komunikacji wewnętrznej w tej kondygnacji. Aktualna robi wrażenie wtórnie wprowadzonej. Pierwotnie pomieszczenia tej kondygnacji mogłyby być skomunikowane jedynie wprost z dziedzińcem zamkowym, poprzez otwory istniejące dotąd w północnej ścianie budynku, przez którą również skomunikowano z dziedzińcem amfiladowy ciąg pomieszczeń piwnicznych.

Aktualnie pomieszczenia II kondygnacji są sklepione kolebkowo, ale w pomieszczeniu bramnym sklepienie jest w sprzeczności ze średniowiecznym otworem bramnym. Nie należy więc do średniowiecznego zamku, co jednak nie przesądza sposobu przekrycia tej kondygnacji w budynku średniowiecznym. Choć niewątpliwie dowody na pierwotność stropu drewnianego w przekryciu kondygnacji piwnicznej zdają się przemawiać za przyjęciem przekryć stropowych, drewnianych dla całego zamku, z ewentualnym sklepieniem li tylko w korytarzu furty wzdłuż wschodniej ściany budynku głównego no i może w przejeździe bramnym, ale tu na osi północ-południe, nie zaś — jak aktualnie — na osi wschód-zachód. Niestety nie sprzyjał badaniom fakt bardzo przyzwoitego jeszcze otynkowania ścian budynku w tej kondygnacji, wykluczył ich dokładniejsze przebadanie, a zwłaszcza wykluczył studium przecięć i przewiązań w narożnikach oraz oględziny otworów w północnej ścianie i ścianach działowych.

W III kondygnacji, I piętra, sytuacja jest bardzo korzystna. Fakt rozebrania i podwyższenia stropów nad dobudowanymi do budynku średniowiecznego od północy w XVII w. pomieszczeniami klasztorowymi ułatwił dostęp do schowanych dotąd i nie otynkowanych partii ściany średniowiecznej budynku zamkowego w jego fasadzie północnej. Jest to fasada opracowana identycznie z fasadą południową, ceglana i lico-wana w układzie polskim. W partii odsłoniętej brak w niej otworów okiennych. Zresztą obserwacje poczynione na tej kondygnacji wewnątrz budynku pozwalają stwierdzić, że jest to partia ściany bezpośrednio nad poziomem podłóg i posadzek tej kondygnacji.

Te same obserwacje pozwoliły na ustalenie faktu utrzymania w III

kondygnacji podziałów wewnętrznych identycznych z podziałami w kondygnacji parterowej. Pomieszczenie środkowe posiada posadzkę ze specjalnych płytek ceramicznych o wymiarach 165×165 mm, pomieszczenie zachodnie zaś — chyba drewnianą podłogę kładzioną na gliniany podkład. Podłogi w pomieszczeniu nadbramnym nie udało się, niestety, zbadać. Ściany wewnętrzne w III kondygnacji zachowały się na wysokość zaledwie 20 do 30 cm nad poziom posadzek i podłóg, o tyle bowiem podniesiono poziom użytkowy budynku w jego fazie „klasztornej”. Stąd brak nam danych do rekonstrukcji wewnętrznej komunikacji w tej kondygnacji. Niewątpliwie jednak musimy przyjmować istnienie takowej, bo pełna ściana północna wyklucza komunikację z zewnątrz, z ganku od dziedzińca.

W tej kondygnacji na zewnętrznej, południowej fasadzie budynku rysują się w partii zachodniej, poza pomieszczeniem nadbramnym, ślady pierwotnych otworów okiennych i specjalnej dekoracji lica cegłą „w rolkę” między nimi. Można nawet spróbować rekonstruować rytm owych okien: 2-1-2, przy tym trzy z nich wypadałyby na pomieszczenie zachodnie, a dwa — na środkowe. Otwory okienne, przebite w nowożytności w górnej partii ściany północnej budynku od dziedzińca, na tyle zmieniły strukturę tej ściany, że w niej śladów okien średniowiecznych nie odnaleziono. Stwierdzenie to nie ma jednak waloru negacji dla obecności pierwotnej okien w tej ścianie.

Kondygnacja IV to poddasze, i to zarówno współczesnego domu konwentualnego, jak i średniowiecznego domu zamkowego. Zachowały się tam dwie szczytowe ściany średniowieczne, w zachodniej zaś ścianie szczytowej ponadto ujście średniowiecznego ciągu kominowego, wychodzącego z górnej partii przesklepionej łukiem odcinkowym wnęki kominkowej, wtórnie przemurowanej, może jeszcze w średniowieczu. Obie ściany szczytowe są skute na wysokość około 1,2 m od „klasztornego” poziomu użytkowego poddasza. Wyżej zachowało się średniowieczne wewnętrzne lico cieńszej na co najmniej 1/2 cegły ściany. Wobec faktu, że wnęka kominkowa w szczycie zachodnim w całości znajduje się w skutej partii ściany, można mieć uzasadnione podejrzenia co do miejsca umieszczenia pierwotnego, średniowiecznego przedziału między kondygnacjami III i IV. Naszym zdaniem mógłby on wypadać dopiero w miejscu uskoku w ścianach szczytowych budynku, czyli tam, odkąd skuto ściany średniowieczne. Mogłaby więc III kondygnacja zamkowa być w stosunku do analogicznej kondygnacji „klasztornej” fazy budynku o około 0,3 m niżej posadowiona i o około 1,2 m wyżej sięgać. Wówczas i okna w fasadzie południowej budynku nie wypadałyby tak wysoko w obrębie III kondygnacji. W przypadku takiego rozwiązania III kondygnacji należałoby cały dom zamkowy rekonstruować jako o około 2 m wyższy od aktualnego budynku klasztorne.

Mamy więc w południowym skrzydle poreformackich budynków kon-

wentualnych w Lutomiernsku praktycznie całkowicie zachowany szkielet dużego, piętrowego i podpiwniczonego, jednotraktowego średniowiecznego domu zamkowego, z przelotem bramnym inkorporowanym w budynek, z podziałami wewnętrznymi na 3 pomieszczenia w trzech kondygnacjach, z domniemanymi śladami stropów oraz z domniemaną klatką schodową przy ścianie wschodniej od północy. Ponadto czytelne są otwory okienne w fasadzie południowej piętra oraz na tejże kondygnacji podłogi dwu pomieszczeń poza partią nadbramną. Są też wyraźne dowody troski o estetykę zewnętrznej fasady tego domu: dekoracja przemiennymi wątkami cegły w partiach międzyokiennych, płyciny przy bramie oraz kamienne obramienia dolnej partii przelotu bramnego, fryz zendrówkowy w przyziemiu i wreszcie ślady pokrycia farbą o odcieniu ceglastym⁵ wszystkich spoin zewnętrznych lica ściany południowej co najmniej w poziomach odpowiadających piwnicy i kondygnacji parterowej.

Grubość wszystkich ścian zewnętrznych budynku w przyziemiu zbliża się do 1,2 m, czyli do 2 łokci. Jest to moment istotny dla prześledzenia dalszego przebiegu murów zamkowych. Wszak obecność w fasadzie południowej domu zamkowego bramy wjazdowej sugeruje istnienie również zamkniętego dziedzińca na zapleczu tego domu. Kształt przestrzenny budynków konwentualnych z XVII w sugerowałyby tu ponadto narys kwadratowy lub co najmniej prostokątny. Otóż wszystkie ściany z XVII w. mają grubość około 0,9 m, to jest 1,5 łokcia. Jednakże na długości jeszcze ponad 5 m istnieje w grubości ściany wschodniego skrzydła klasztornej kontynuacja wschodniej fasady domu zamkowego. Ten fakt skłaniałby do identyfikowania dawniejszego rzutu zamku z późniejszym rzutem klasztoru. Klasztor powtórzyłby w tej hipotezie plan średniowiecznego zamku i wykorzystałby kubaturę istniejących budynków zamkowych.

Natomiast identyfikacja południowego skrzydła klasztoru z domem zamkowym nie wyklucza, rzecz jasna, istnienia w zamku, w obrębie murów, innych budynków, na przykład gospodarskich. Więcej. W sposobie rozwiązania wnętrza północnego skrzydła klasztoru, w wyrzuceniu na zewnątrz korytarza, chcielibyśmy dopatrzeć się pośredniego dowodu na skorzystanie z tego budynku przy adaptacji zamku na klasztor. Stanowiłby on zrąb dla budynku w północnym skrzydle z dobudowanym od zewnątrz, nie zaś od wirydarza, korytarzem. Taka odmienna lokalizacja korytarza mogłaby wynikać właśnie z dwu przesłanek: oszczędno-

⁵ Pobiezną analizę dostarczonych 3 próbek farby wykonał mgr inż. A. Kanwischer w laboratorium Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Użyta w Lutomiernsku farba różni się od farby z Besiekier głębszym przeniknięciem w podłoże i samym spoiwem, którym tu nie jest substancja białkowa, lecz pochodzenia mineralnego.

ści działań budowlanych w XVII w., polegającej na wykorzystaniu starszej substancji budowlanej; dążeniu do nadania umieszczonemu w ograniczonej budynkami pozamkowymi przestrzeni wirydarzowi kształtu zbliżonego do postulowanego kwadratu. Lokalizacją korytarza wzdłuż skrzydła południowego budowniczy klasztoru nie mógł dowolnie dysponować. Warunki topograficzne nakazywały umieścić go od wewnątrz, na dziedzińcu zamkowym.

Oczywiście dalsze zabudowania zamkowe można by umieszczać na zachodnim skrzydle założenia klasztornego, traktowanego z wyłączeniem kościoła. Tam jednak mamy tylko korytarz klasztorny, a sposób wykorzystania domu zamkowego sugerowałyby i podobne chęci wobec innych składników murowanych zamku. Jeżeli więc brać pod uwagę obecność innych budynków na zamku lutomijskim, to tylko na przeciwległej do domu zamkowego ścianie północnej. Ścianę wschodnią bowiem także byśmy wykluczyli — wzdłuż niej wyprowadzono wjazd z bramy na dziedziniec.

Dla datowania relikwów zamku posłużono się jedyną dostępną aktualnie szybką i efektywną metodą, to znaczy statystyczną analizą wymiarów cegły. Pobrano próby z przyziemia w południowej fasadzie budynku, z jego ściany północnej na wysokości I piętra, z zendrówki z dekoracji fasady południowej i wreszcie z obu szczytów: zachodniego i wschodniego. Wszystkie te próby wskazały na jednorodność cegły. Różni się natomiast w sposób istotny cegła ze wstawionych w piwnicach sklepień kolebkowych i przemurowań w otworze bramnym i furt⁶.

4. CHRONOLOGIA BUDOWLI NA TLE FAKTÓW HISTORYCZNYCH

Istnienie w Lutomijsku średniowiecznego zamku jest faktem oczywistym. Z drugiej jednakże strony milczą o tym zamku przekazy pisane. Jedyna znana nam dotąd wzmianka, zresztą pośrednia i — *de facto* — brana z drugiej ręki, datuje się z końca XVI w.⁷

Ustalając przeto chronologię obiektu musimy zdać się li tylko na ograniczoną wymowę relikwu. Jakże brak nam danych, które moglibyśmy zaczerpnąć z wyników badań archeologicznych, brak informacji o ruchomej zabytkowej zawartości stratygrafii ziemnej związanej z murami. Pozostaje więc sam mur, w nim zaś dwa zasadnicze elementy: forma założenia przestrzennego i architektury oraz analiza techniki budowlanej i użytych materiałów budowlanych.

Forma założenia wydaje się przede wszystkim oszczędna. Byłby to bowiem skromny prostokąt z dwoma budynkami na dwu przeciwległych ścianach. Schyłek średniowiecza w Polsce środkowej dostarczył kilku

⁶ Szczegółowe zestawienia pobranych i opracowanych pomiarów cegły publikujemy w aneksie do niniejszej książki.

⁷ Por. przypis 4.

przykładów podobnych założeń⁸. O odmienności Lutomierska świadczyłyby, naszym zdaniem, rozwiązanie komunikacji z zewnątrz: sposób umieszczenia bramy przy skraju prostokąta oraz przeprowadzenie przejazdu przez mieszkalny dom zamkowy i dalej — wzdłuż muru dziedzińca. Jednakże, rzecz biorąc generalnie, założenia z Oporowa, Borysławic czy Gosławic pozwalają traktować Lutomiersk analogicznie i umieszczać wstępnie w podobnych przedziałach chronologicznych, to znaczy w XV w.⁹

Zachowane elementy wystroju architektonicznego zamku lutomierskiego są, niestety, mniej znaczące. Są po prostu średniowieczne — gotyckie. I to zarówno formy łuków bramnych, nadokiennych czy wysklepień furt, jak i plastyka ściany dekorowanej zendrówką w romby lub przemianami w wątku lica i malowanej na spoinach. Prowadziłyby zatem raczej do rozszerzenia, nie zaś do uściślenia chronologii budowli.

Głównym wyznacznikiem dla momentu powstania zamku stawałaby się technika jego budowy oraz forma użytego budulca. Te oba elementy są z pewnością *par excellence* gotyckie. Mur, dostępny w kilku przekrojach, jest pełny, z cegły ułożonej w poprzek, licowany obustronnie bardzo starannie w układzie polskim, z rygorystycznym nieomal zachowaniem zasady przemienności także w pionie. Spoiny są wygładzone, przecięte liniami poziomymi i pionowymi i malowane. W narysie rombów z zendrówek i w rozmieszczeniu nad nimi krzyżyków nie ma pomyłek. Także wszystkie łuki, narożniki, kąty są opracowane starannie i dokładnie. Jest to więc murarka fachowa i dobrej klasy. W tej mierze zamek lutomierski różni się znakomicie od konstrukcji w odległych odcinach o około 60 km Besiekierach, datowanej na przełom XV i XVI w. Zbliży się za to bardziej do kazimierzowskich dzieł z połowy XIV w., na przykład do muru obronnego i wieży na zamku łęczyckim czy do zamku i kościoła NMP w Ostrzeszowie.

Pozostaje wreszcie materiał budowlany, czyli — w gruncie rzeczy — cegła, bo kamieniarka, poza *in situ* w bramie zachowanymi mało dla nas tutaj przydatnymi fragmentami ościeży, pozostaje wprawdzie na terenie budynków konwentalnych, ale bez wyraźnych związków z domem zamkowym. Ponieważ zaś jest w formach i technice obróbki praktycznie ponadczasowa, ko niecharakterystyczna, nie będzie mogła posłużyć do datowania zamku.

Cegła zamkowa to dość duża „palcówka” piaskowa o jednolitej barwie bez plam, dobrym wypale i o znacznej twardości. Wymiary jej, uję-

⁸ Guerquin, *op. cit.*, s. 99-100 (Borysławice), 142-143 (Gosławice), 223-226 (Oporów).

⁹ Zamek w Borysławicach wznosił arcybiskup Wojciech Jastrzębiec około 1423 r.; zamek w Gosławicach wznosił biskup poznański Andrzej Łaskarz w latach 1418-1426; zamek w Oporowie zbudował biskup kujawski Władysław Oporowski w latach 1434-1449.

te w diagram według A. Gruszeckiego¹⁰, dają obraz niezwykle zwarty, co znów wskazuje na wysoki kunszt strycharza, uzyskującego produkt surowy tak jednolity pod względem wymiarów i masy surowcowej zapewniającej bardzo równomierne straty w suszeniu i przy wypale dla poszczególnych egzemplarzy.

Liczba zachowanych ceglanych budowli gotyckich w bliskości Lutomiarska jest minimalna. Dlatego, by posłużyć się analogiami dla tamtejszej cegły, wypadnie nam sięgnąć do obiektów dalszych, ale — przede wszystkim — dobrze datowanych i posiadających cegłę zbadaną podobną metodą. Niestety nie potraktowano w ten sposób budulca z kolegiat w Łasku i Szadku, choć byłyby one terytorialnie najbliższe dla Lutomiarska.

Sięgnijmy zatem do budowli w ośrodkach bardziej oddalonych, ale za to niezłe zbadanych. Najbliższe dwa to zamek w Besiekierach w Ziemi Łęczyckiej, odległy od Lutomiarska o 60 km, a następnie sama Łęczyca z zamkiem, odległa od Lutomiarska o 40 km. Nie ma w Besiekierach analogii do cegły lutomiarskiej, ale zamek w Besiekierach datowano na około 1500 r. i wyżej to datowanie podtrzymaliśmy. Nie ma też analogii w zamku w Łęczycy, w którym znana jest cegła z około połowy XIV w., dalej cegła z połowy XVI w. i cegły z czasów późniejszych. Natomiast w mieście w Łęczycy jest cegła z początków XV w. — w kościele farnym. Prezbiterium tego kościoła konsekrowano w 1425 r. Nie udało się uzyskać próby wprost z tego prezbiterium, ale próba z południowej ściany korpusu nawowego kościoła dała wynik zbliżający się do obrazu uzyskanego w Lutomiarsku na zamku¹¹.

Sądziłibyśmy zatem, że zamek w Lutomiarsku można odnosić do początku lub może I połowy XV w. Lutomiarsk w tym czasie jest podzielony i należy do dwóch właścicieli¹². W 1406 r. Władysław Jagiełło królewską włość w mieście nadaje rycerzowi Przedborowi i jego synowi, Janowi z Chełmicy, herbu Jastrzębiec. Ci dają początek senatorskiemu rodowi Lutomirskich. Jednocześnie jednak istnieje w Lutomiarsku druga włość, szlachecka. Jej właściciel przed 1418 r., starosta krzepicki, Niechmirowski herbu Róża, traci część włości tytułem kary za jakąś zbrodnię. Potem, po 1460 r., włość ta trafia w ręce Poddębskich, od których z kolei w XVI w. przechodzi po kądzieli w ręce Grudzińskich. Bardzo kusząca jest hipoteza, jakoby nasz zamek wznosił sobie właśnie nowy, od 1406 r., dziedzic Lutomiarska, Jan z Chełmicy, herbu Jastrzębiec, protoplasta rodziny Lutomirskich. Jednakże przecież klasztor re-

¹⁰ Por. w aneksie do niniejszej książki.

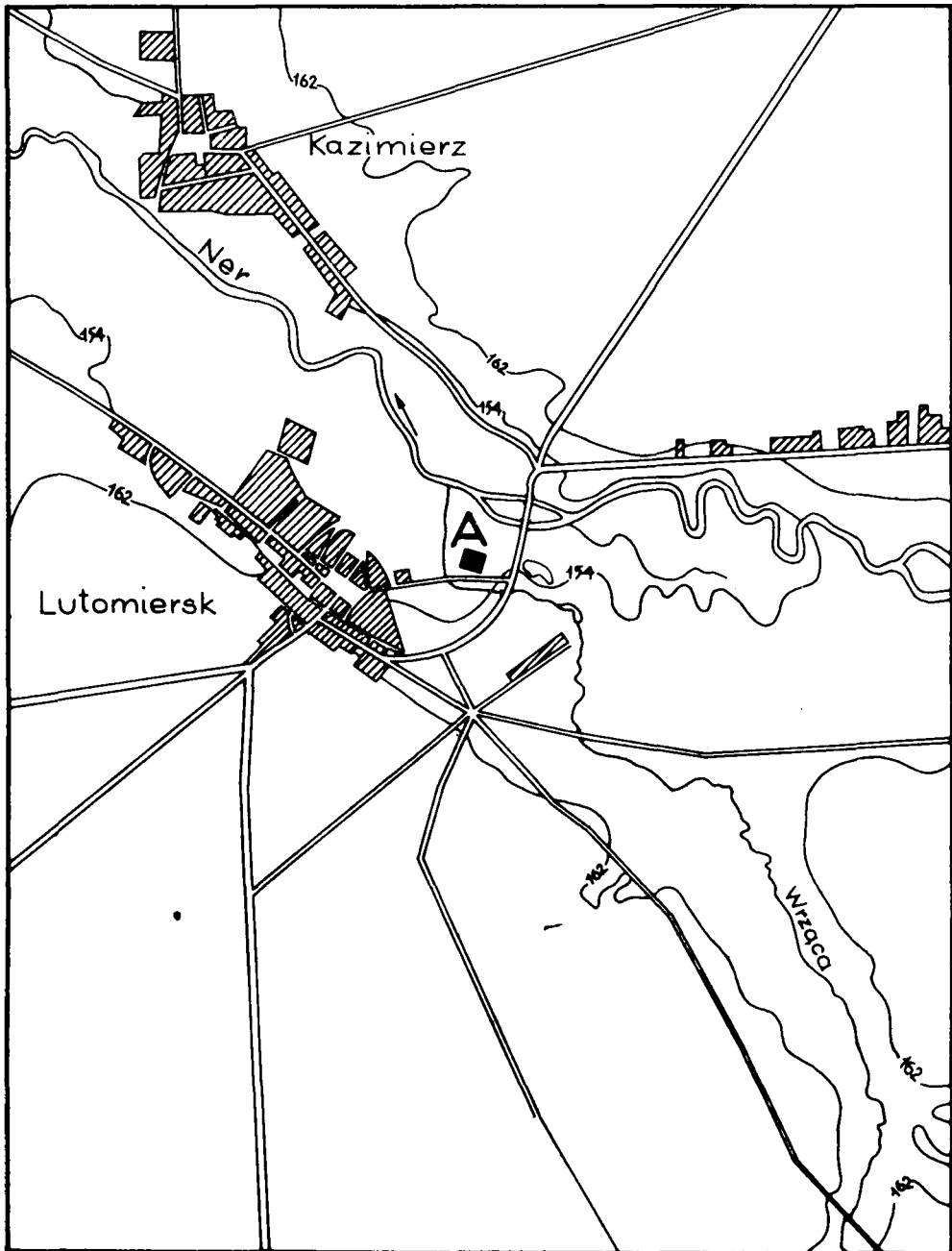
¹¹ Materiały w Archiwum ZAPŚ IHKM PAN.

¹² Szczegółowo dzieje poszczególnych własności w Lutomiarsku omówił S. M. Zajączkowski, *Uwagi nad dziejami Lutomiarska w średniowieczu*, „Rocznik Łódzki”, t. 11 (14): 1966, s. 239-250; w naszych rozważaniach opieramy się na jego ustaleniach.

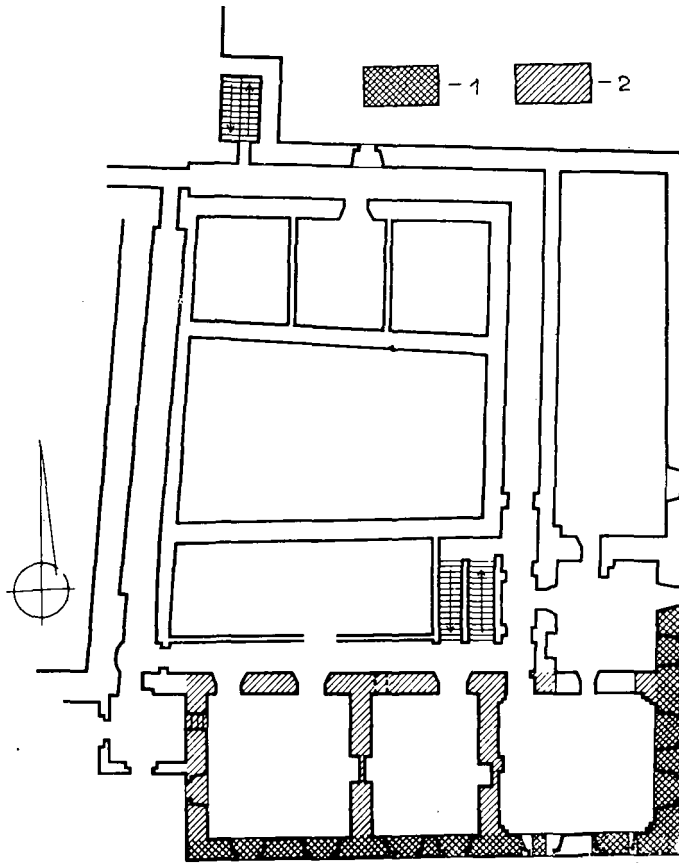
formatów ufundował w swej włości Jędrzej Grudziński, a Grudzińscy odziedziczyli na pewno tę drugą część Lutomierska od Rózyców poprzez Annę z Poddębskich Grudzińską. Lutomirscy praktycznie w II połowie XVI w. stracili włości nad Nerem. Może właśnie na ręce Grudzińskich? Nie wiemy, a wobec braku tej wiadomości nie można, póki co, łączyć zamku z siedzibą rodową Lutomirskich i raczej skłonni byli byśmy przypisać jego założenie właśnie Rózycom-Niechmirowskim i datować na okres zbliżony do około 1400 r.

Co do tego bowiem, że różni się nasz zamek i typem i skalą od zamków królewskich, wątpliwości praktycznie nie mamy. Reprezentuje on pod tymi względami dość typową siedzibę możnego rodu rycerskiego.

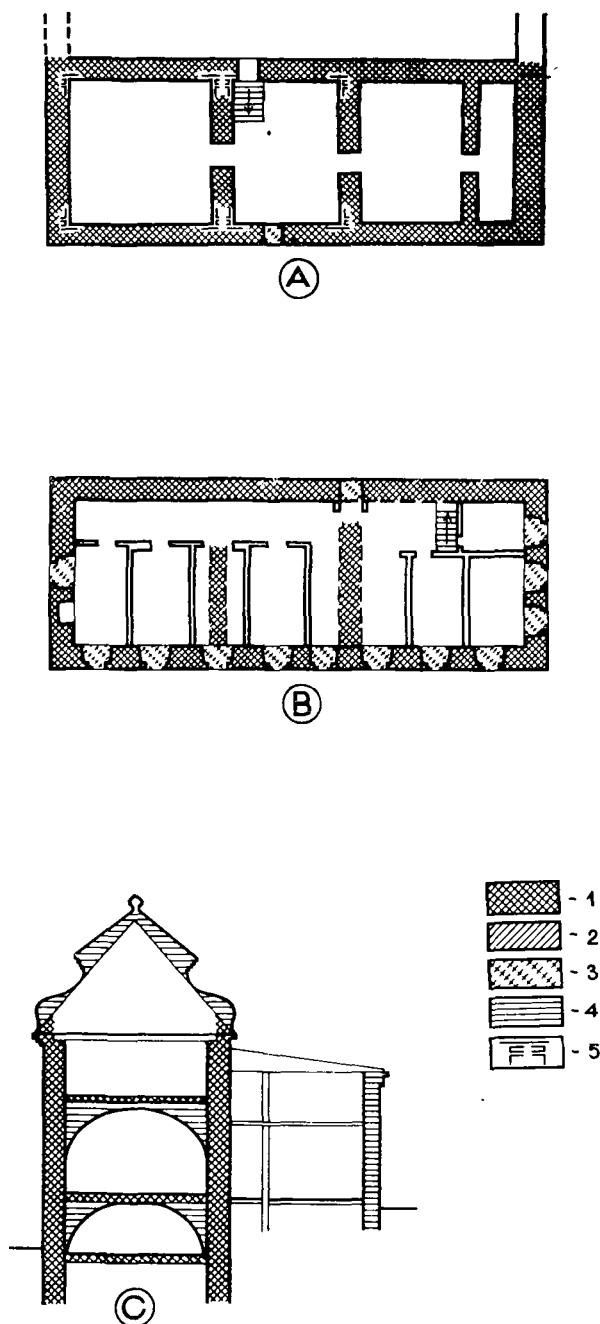
Niechmirowscy, ród sieradzki, pasują chyba tu na równi z Lutomirskimi.



Ryc. 1. Lutomiersk, sytuacja, skala 1 : 25000. A — zamek

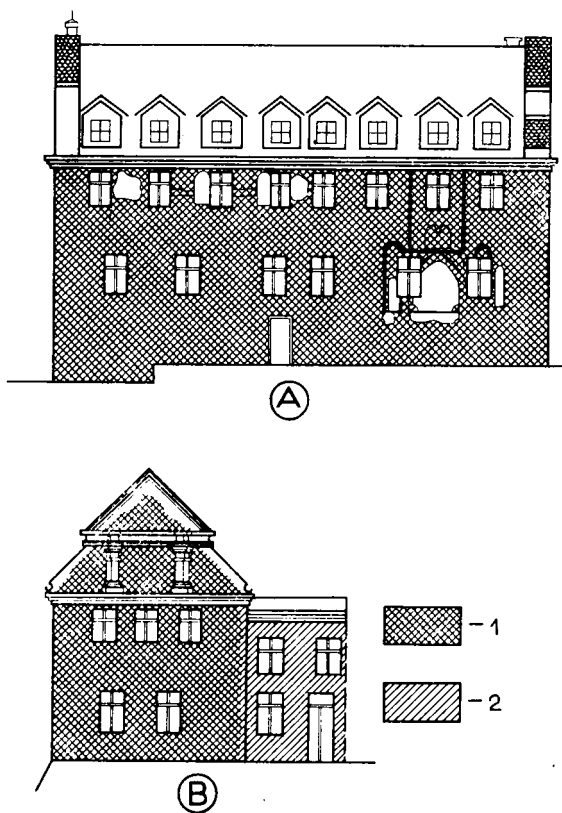


Ryc. 2. Lutomiersk, rzut klasztoru z zaznaczonym domem zamkowym, skala 1:400
Legenda: 1 — mur średniowieczny pewny, 2 — mur średniowieczny domniemany



Ryc. 3. Lutomerz, rekonstrukcje dalszych rzutów i przekroju domu zamkowego, skala 1:400

A — rzut piwnic, B — rzut pierwszego piętra, C — przekrój południe-północ:
 Legenda: 1 — mur średniowieczny pewny, 2 — mur średniowieczny domniemany, 3 — mur średniowieczny rekonstruowany, 4 — mur z około 1650 r., 5 — przecięcia w narożnikach



Ryc. 4. Lutomerz, elewacje domu zamkowego, skala 1:400

A — elewacja południowa, B — elewacja wschodnia:

Legenda: 1 — mur średniowieczny pewny, 2 — mur średniowieczny domniemany



Ryc. 5. Lutomiersk, elewacja południowa klasztoru
będąca jednocześnie elewacją domu zamkowego



Ryc. 6. Lutomiersk, brama zamkowa w południowej
elewacji klasztoru



Ryc. 7. Lutomiersk, detal bramy zamkowej
(strona prawa)



Ryc. 8. Lutomiersk, detal bramy zamkowej
(strona lewa)



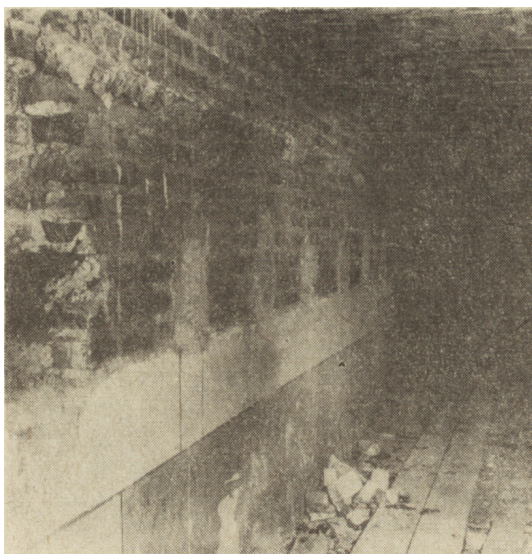
Ryc. 9. Lutomiersk, detal lewej furty zamkowej



Ryc. 10. Lutomiersk, sklepienie piwniczne dobudowane w XVII w. do muru domu zamkowego



Ryc. 11. Lutomiersk, dekoracja ceglana w przyziemiu
południowej ściany domu zamkowego



Ryc. 12. Lutomiersk, północna ściana
domu zamkowego na wysokości I piętra



Ryc. 13. Lutomiersk, struktura średniowieczna
we wschodnim szczycie domu zamkowego
(strzałką oznaczono granicę między murem
cienkim i murem wtórnie skutym)



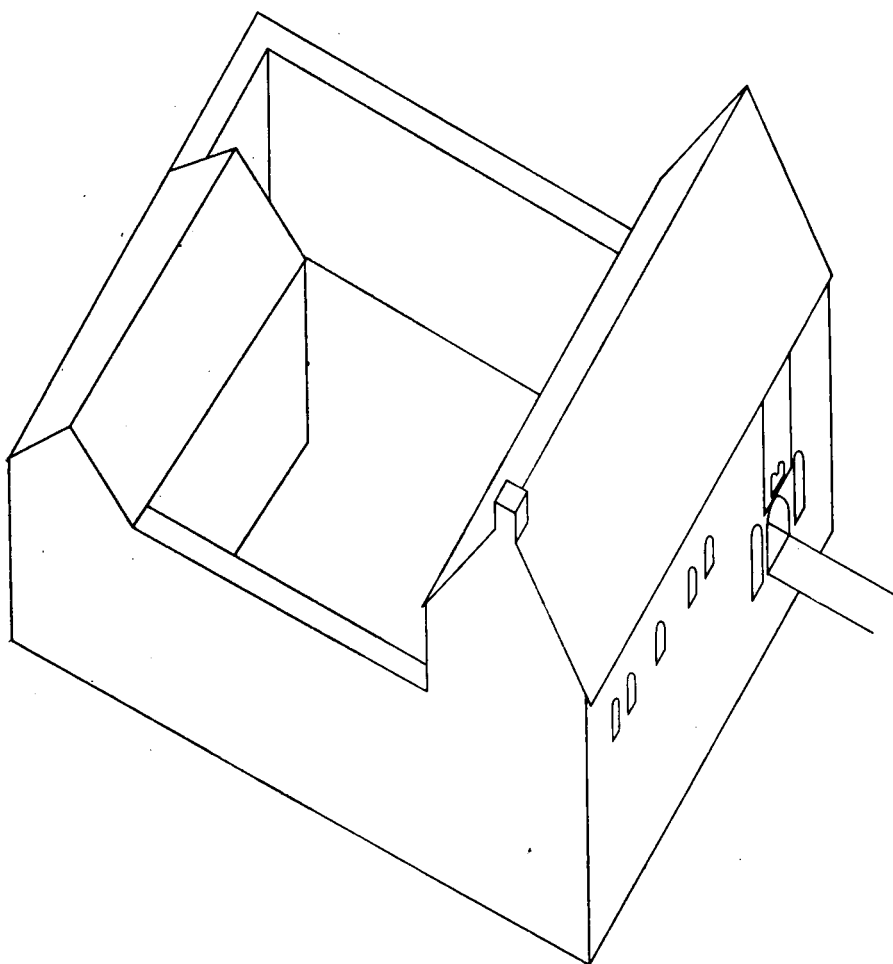
Ryc. 14. Lutomiersk, struktura średniowieczna
w zachodnim szczycie domu zamkowego
(widoczna wnęka kominkowa)



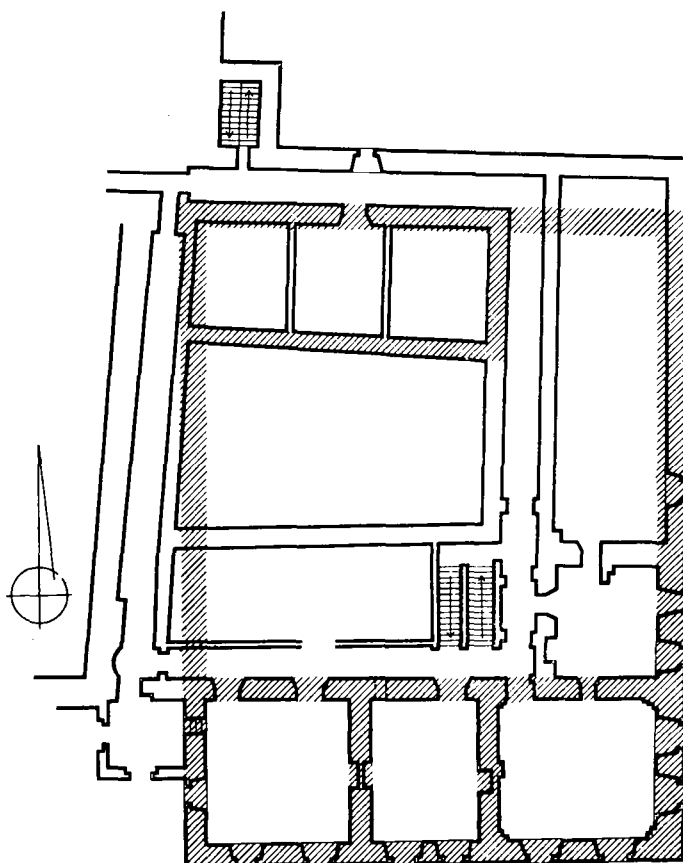
Ryc. 15. Lutomiersk, ogólny widok klasztoru skrywającego bryłę zamku średniowiecznego (widok od NE)



Ryc. 16. Lutomiersk, południowe skrzydło klasztoru (bryła domu zamkowego z domniemanym wyjściem muru wschodniego), widok od SE



Ryc. 17. Lutomiersk, rekonstrukcja bryły zamku, skala 1:400



Ryc. 18. Lutomiersk, rekonstrukcja rzutu zamku na tle rzutu klasztoru, skala 1:400